

HOTELE W DAWNYM GOSTYNIU

Od czasów średniowiecza w Gostyniu odbywały się co najmniej raz w tygodniu targi. Prócz mieszczan przybywała na nie okoliczna szlachta i zamożniejsi chłopci. Prawdziwym jednakże wydarzeniem były jarmarki, na które ściągali kupcy z odległych stron. Przywileje na ich organizację wydawał król. Gostyń otrzymał takie prawa w roku 1525 od Zygmunta Starego i w 1666 roku od Jana Kazimierza. Pod koniec XVIII wieku liczba jarmarków wzrosła do ośmiu w roku, choć przyznać trzeba, iż żaden z nich nie odgrywał większej roli. Za każdym jednak razem do grodu nad Kanią przybywało co najmniej kilkadziesiąt osób, które szukało w mieście lub w jego pobliżu noclegu.

Najstarsze gostyńskie zajazdy, jakie znamy z nazwy, to oberża Pod złotym słońcem, zwana powszechnie „oberżą wędrusów” (działała z pewnością już w roku 1848, a oberżystą był tu Józef Jankowski), mieszcząca się przy dzisiejszej ulicy Jana Pawła II pod numerem 39 i oberża Jana Kuleszy, niegdyś kapitana wojsk napoleońskich i burmistrza Gostyniu. To właśnie tutaj w latach 1835-1841 odbywały się zebrania członków Kasyna Gostyńskiego. Budynek ten mieści się dziś przy Placu Karola Marcinkowskiego 10 (dawniej ul. Targowisko 10). Niestety, nie wiemy kiedy rozpoczęły one swoją działalność i kiedy zakończyły. Nie potrafimy też ustalić, czy były wówczas także inne zajazdy w Gostyniu.



Oberża Pod złotym słońcem

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku wdowa po Janie Kuleszy sprzedała dom państwu Jankiewiczom, którzy niebawem otworzyli tu Hotel Poznański. Działał on z pewnością przez następne dwadzieścia lat. Ilość przyjezdnych, którzy chcieli lub musieli przenocować w Gostyniu, była zapewne niewielka. Miasto było wówczas niewielkim, prowincjonalnym ośrodkiem o lokalnym oddziaływaniu.



Hotel Poznański, wcześniej oberża Jana Kuleszy

Stan ten zmienił się radykalnie w roku 1887, kiedy to Gostyń stał się siedzibą władz powiatowych. W roku następnym miasto uzyskało też połączenie kolejowe z Leszmem i Jarocinem. Wszystko to spowodowało, że pojawiło się zapotrzebowanie na miejsca noclegowe. Zaczęto zatem budować hotele. Nie wiemy, w jakiej kolejności one powstawały. Nie znamy też wszystkich ich właścicieli.

Dzisiejszy Plac Karola Marcinkowskiego nosił do lat trzydziestych XX wieku nazwę Targowisko. Tu bowiem odbywała się głównie wymiana handlowa. Nie może zatem dziwić nikogo fakt, że wschodnia część tego placu to obiekty hotelowe i gastronomiczne. Z całą pewnością do końca I wojny światowej funkcjonowały tu Sperling's Gasthof (po sąsiedzku z Hotelem Francuskim) i oberża Bronisława Walewicza. Można tu było zjeść, przespać się lub zawrzeć ostateczny kontrakt. Z pewnością w jednej dokonywali transakcji częściej Niemcy, w drugiej Polacy.



Sperling's Gasthof



Oberża Walewicza

W końcu wieku XIX przy dzisiejszej ulicy Kolejowej 2 żydowski hotel i oberżę miał Pinkus Wacht. Właściciel udawał Polaka. W oberży tej bywali zatem i Żydzi, i Polacy. W pierwszych latach XX stulecia starszy już Wacht sprzedał oberżę i hotel Niemcowi Dohmenowi. Ten przebudował posiadłość i przy dzisiejszej ulicy Kolejowej 2 otworzył w 1906 roku Hotel Dohmen. Działał prawdopodobnie do roku 1918. W 1922 roku obiekt kupił Władysław Jeziński i urządził tu Hotel Polonia. Uroczyste otwarcie hotelu i restauracji miało miejsce 18 listopada 1922 roku. Obiekt działał do 1939 roku, kiedy to przejęli go Niemcy.



Hotel Dohmen (przed rozbudową)



Hotel Dohmen po przebudowie, później Hotel Polonia



Deutsches Haus funkcjonował w latach 1939-1945

Zapewne do najstarszych zaliczyć wypada mieszczący się na Rynku Drucker's Hotel. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej zmienił on nazwę na Hotel pod Białym Orłem, Obiekt ten, mieszczący się przy Rynek 3, funkcjonował do roku 1923. W „Oređowniku Gostyńskim” z tego roku pojawiło się ogłoszenie miejscowego Sądu Powiatowego o wykreśleniu z rejestru handlowego nr 105 Wolfs Hotel zum Weisem Adler.



Hotel Pod białym orłem



Hotel Pod białym orłem

W roku 1899 oddano do użytku gmach przy ulicy Kolejowej 19. Ulokował się w nim Hotel Centralny. Wzniósł go Niemiec o nazwisku Sperling. Wcześniej mieściła się tutaj skromna oberża niemieckiego przedsiębiorcy budowlanego Schuberta. Zginął on tragicznie, zabity przez swego konia w stajnie. Oberżę i plac odziedziczył zięć Sperling. Wzniósł okazały budynek, otwierając w niej nowoczesnie urządzonego hotel i oberżę. W krótkim czasie z braku powodzenia odsprzedał ją jednak Polakowi Adamowi Tomaszewskiemu. Ten niebawem zmarł po krótkiej chorobie, a wdowa sprzedała hotel Gotthardowi Muellerowi – handlarzowi koni, ożenionemu z Dźwikowską z Gostynia. W 1910 roku jego właścicielem był K. Światała. W tymże roku w lokalnej gazecie „Gostyner Kreisblatt” zamieścił ogłoszenie o chęci natychmiastowej sprzedaży hotelu. Najprawdopodobniej hotel funkcjonował do wybuchu I wojny światowej.



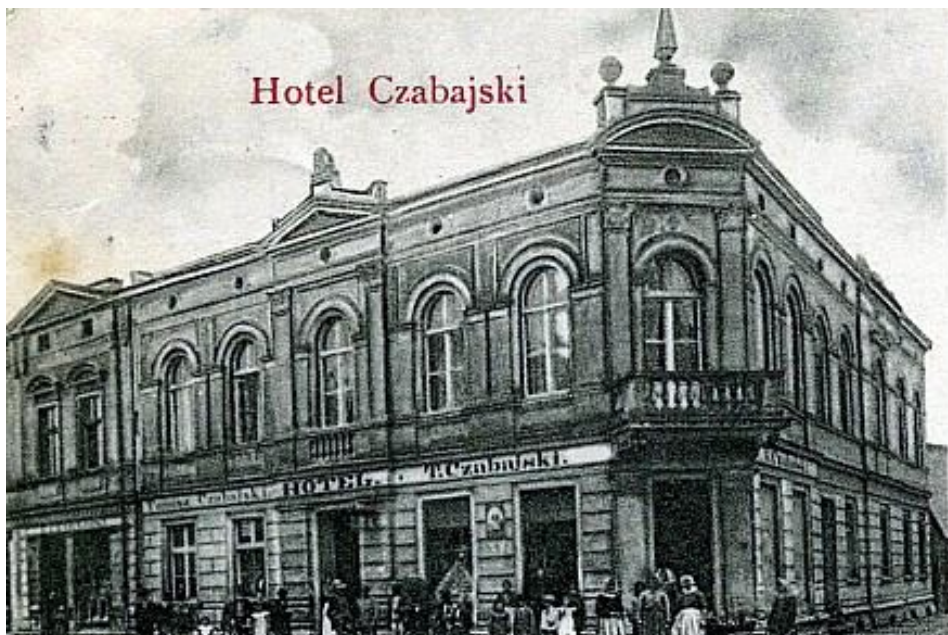
Hotel Centralny

Podobnie rzecz się miała z pewnością z Hotelem Kaiserhof. Mieścił się on przy ówczesnej ulicy Leszczyńskiej 28 – dziś ul. Powstańców Wielkopolskich 10. Prowadził go do 1919 roku Oskar Gabriel z rodziną. Do końca 1918 roku odbywały się tutaj najważniejsze uroczystości miejskie i powiatowe. W dniu 11 maja 1919 roku, po wcześniejszym odkupieniu budynku, Józef Szyszka otworzył tu Hotel Resursa z restauracją. W 1931 roku obiekt nabył Feliks Marczyński i urządził restaurację „Bomboniera”, lecz działalności hotelowej już nie prowadził.



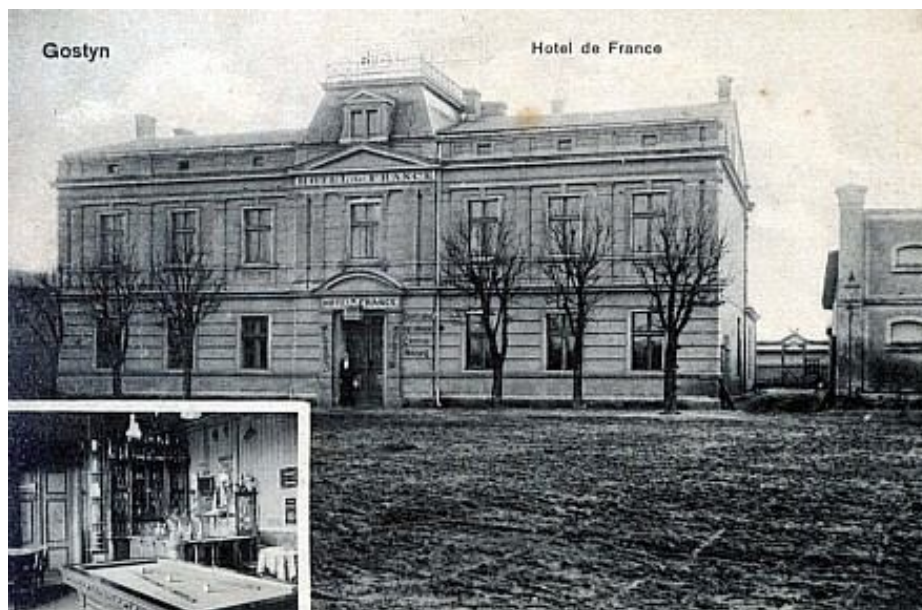
Hotel Kaiserhof, później Resursa i Bomboniera

Z końcem wieku XIX wzniesiono okazały budynek przy dzisiejszej ulicy 1 Maja 18 (wcześniej Leszczyńska i św. Ducha). Z przeznaczeniem na Hotel Czabajski wybudował go Tomasz Czabajski. Nie udało się dotąd ustalić, jak długo go prowadził. Wiadomo jednakże, że jeszcze przed I wojną światową budynek wdzierzał Władysław Jezierski. Obiekt funkcjonował najprawdopodobniej do 1918 roku.



Hotel Czabajski

Na przełomie XIX i XX wieku powstał zapewne najbardziej znany w Gostyniu Hotel Francuski. Mieścił się on przy ówczesnej ulicy Targowsko 11 (obecnie Plac Karola Marcinkowskiego 11). Działał on do 1939 roku. Prowadził go Kalikst Jankiewicz. Tutaj swoje miejsce spotkań miało wiele gostyńskich organizacji i stowarzyszeń, a sam właściciel był aktywnym członkiem wielu z nich.



Hotel Francuski

Co najmniej od roku 1910 aż do wybuchu II wojny światowej istniał na Rynku pod numerem 6 Hotel Victoria. Prowadził go Michał Kaczmarek. Po jego śmierci w 1933 roku interes przejęła wdowa. Hotel prowadziła do chwili wybuchu II wojny światowej



Hotel Victoria



Hotel Victoria